

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 41



## K Ł A D N I C A

## STRAŻY POŻARNYCH

### Sp. Akc.

Warszawa, ul. Senatorska 29 (Galerja Luksemburga) Tel. 277-42

KONTO CZEKOWE POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI 3022.

§18 Statutu Spółki:

„Właścicielami akcji mogą być jedynie obywatele Państwa Polskiego i polskie instytucje prawne, w szczególności Towarzystwa Straży Pożarnych i instytucje komunalne, jako to: gminy, sejmiki i. t. p.“

### POLECA Z WŁASNEJ WYTWÓRNI

Sikawki ręczne najnowszych typów, wózki pod sikaw' i, beczkowsy, hydrofory, drabiny wszelkich typów, kaski, topory, pasy, linki, pochodnie, łączniki do węży śrubowe i szczepkowe, każdego typu, węże tłoczne i ssawne, guziki, i ozdoby strażackie.

Najpewniejsze w użyciu gaśnice wodne (hydronetki). Gaśnice chemiczne.

Materiały włókniste na bluzy i umundurowania. Sztaandary dla straży ogniowych, związków, korporacyj.

Literatura z dziedziny pożarnictwa.

### Sikawki motorowe i automobilowe

Cała produkcja poddana fachowej ocenie stałej komisji technicznej

**Najtańsze źródło zakupów dla Straży Pożarnych**

Remont zużytych utensylii pożarnych.

**Cenniki i oferty wysyła się na żądanie.**

## Kursy instruktorskie.

Wzrastające z każdym rokiem zapotrzebowanie wykwalifikowanych sił technicznych na stanowiska instruktorów do spraw pożarnictwa przy samorządach i Związkach Straży spowodowało zorganizowanie, staraniem Związku woj. Krakowskiego, sześciotygodniowych kursów pożarnictwa dla instruktorów straży pożarnych.

Kursy powyższe odbędą się w Krakowie na terenie tamtejszej Straży Miejskiej w czasie od dnia 18-go stycznia do dnia 1-go marca 1925 roku.

Przyjmowani być mogą na kursy rzeczono, posiadający cenzus naukowy przynajmniej 6-ciu klas gimnazjalnych lub ukończoną szkołę techniczną.

Zarówno Krakowski Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, który kursy powyższe przeprowadza, dokładają starań w układzie programu i doborze prelegentów, by rezultaty kursów wypaść mogły korzystnie dla słuchaczy, jak niemniej aby ich pobyt przez skoszarowanie i urządzenie wspólnej kuchni uczynić możliwie finansowo przystępny.

Szczegółowszych informacji, zarówno co do programu, zalokowania, kosztów utrzymania, pomocy naukowych i t. p. udziela Biuro Główn. Związku Straży Poż. w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr. 41 m. 5, tel. 84-30 i Inspektorat Związku Straży Pożarnych wojew. Krakowskiego w Krakowie, ul. Radziwiłowska Nr. 23.

## SPROSTOWANIE.

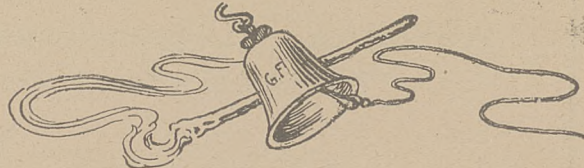
Pismem z dnia 15-go grudnia r. b. Okręgowy Związek Straży Pożarnych w Koninie prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania.

„W Nr. 17-ym „Przeglądu Pożarniczego“ z dnia 7-go września r. b. str. 267 w sprawozdaniu z uczestnictwa straży w zjeździe podano udział Ochotn. Straży Pożarnej w Koninie w liczbie 10-ciu uczestników, a na str. 268 w rubryce „Udział orkiestr“ podano orkiestrę Straży z Konina (10).

Wobec powyższego wyjaśniam, że Straż Pożarna Ochotn. odmówiła uczestniczenia w zjeździe ogólnopństwowym i orkiestry nie wysyłała. Natomiast brała udział w zjeździe drużyna oficerska pow. Konińskiego w liczbie 60 osób ze sztandarem i orkiestrą (24 osoby) Straży z Kramską tegoż powiatu pod dowództwem instruktora okręgowego S. Kaczmarskiego“.

Podpisał prezes Związku Okręgowego **Kaczmarski**.

Winniśmy dodać tu, że sprawozdanie z uczestnictwa straży w zjeździe publikowaliśmy na podstawie materiału, dostarczonego nam przez biuro zjazdu. — **Przyp. Red.**



## Czasopismo literacko - społeczne:

## „POLSKA MŁODYCH“

pod redakcją: **Józefa Sosnowskiego.**

Bogate w treść literacko - publicystyczną.

Nr 4 ukaże się w pierwszych dniach stycznia r. p. W cenie 60 gr. za egzemplarz.

Nr 1, 2 i 3 — do nabycia w kioskach i koszach.

**Adres redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Chmielna Nr 26.**

## Sztandar strażackie

sokolskie, harcerskie, cechowe, górnicze, dla wszelkich związków i korporacji wykonywa egz. od 1835 r.

**f. T. STRAKACZ I SYN**

WARSZAWA, KAPUCYŃSKA 1. TELEF. 72-50.

SKŁAD UBIORÓW KOŚCIELNYCH

własnej wytwórni

oraz Artystyczna Pracownia Haftów

poleca materje, galony, frendzle, chwasty i t. p.

## TREŚĆ NUMERU:

Niepomyślny zwrot poglądów — przez R.

Finanse w straży — przez inż. S. W.

Pożarnictwo w Stanach Zjednoczonych.

Po białym śniegu — przez J. Szyszko-Bohusza.


Z objazdów i lustracyj — przez J. Boguszeńskiego.

Korespondencje.

Spis prac drukowanych w roku 1924-ym.

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY  
SPRAWOM STRAZY OGNIA



UBEZPIECZENIE OD OGNIA I  
BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 41. Tel. 84-30. Tel. osob. Redaktora 154-45.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 235.  
PRENUMERATA: Rocznie (z przesyłką) 15 zł. Półrocznie 8 zł. Kwartalnie 4 zł. 50 gr. Numer pojed. 75 gr.  
Ceny ogłoszeń przesyła Administracja na żądanie.

Rok X.

Warszawa, dn. 28 grudnia 1924 r.

Nr. 23/24.

*Rok 1924-y dobiega końca. W roku tym Państwo nasze osiągnęło wielkiej miary zdobycze w dziedzinie państwowo-twórczej.*

*W Nowym Roku 1925-ym przypadnie nam podjąć nowe trudy nad zapewnieniem Państwu bezpieczeństwa zewnętrznego a dobrobytu wewnętrznego.*

*Niechaj więc potężnieje w rodzinie strażackiej świadomość obowiązków względem Państwa i narodu! Niechaj hasło wyteżonej pracy dla umocnienia bytu Państwa własnego, a dobrobytu obywateli będzie i nadal myśla przewodnią wszystkich naszych poczynań! I niechaj ze setletniego hufca strażackiego promieniuje na całe społeczeństwo wzorowa karność obywatelska, dyscyplina społeczna i poszanowanie władz z wyboru powołanych!*

*Niechaj każdy oracz gleby pożarniczej wykuwa na swym warsztacie szlachetne myśli, dążenia i czyny, zyskując jaknajwięcej wyznawców naszej idei miłości bliźniego!*

*Z temi myślami i życzeniami dzielimy się w dniu Nowego Roku ze wszystkimi miłymi Czytelnikami i Współpracownikami naszego „Przeglądu Pożarniczego“.*

REDAKCJA.

## Niepomyślny zwrot poglądów.

Komu znana jest bliżej działalność naszych ochotniczych straży pożarnych, ten wie dobrze, że nie ograniczają jej one do walki z pożarami. Nasze placówki strażackie były i są żywotnymi ośrodkami pracy kulturalnej.

Jakże często w strażach naszych organizowane są amatorskie przedstawienia teatralne, koncerty, zabawy towarzyskie, odczyty i t. p. Organizowano je stale w okresie niewoli, gdy zaborca dążył do osłabienia i zniweczenia wszelkich zbiorowych poczynań społeczeństwa, aby nie pokrzepił się duch narodu. A praca kulturalna i oświatowa straży w okresie niewoli miała, jak wiemy, i inne jeszcze znaczenie. Stała się ona środkiem umożliwiającym strażom egzystencję. Społeczeństwo wdzięczne strażom za chwile pieśni czy muzyki, w których odzwierciadlały się dążenia, pragnienia i czyny narodu, za możliwość współżycia towarzyskiego, spieszyło chętnie na wszelkie uroczystości organizowane przez strażę i nie szczędziło swego poparcia i ofiarności. To też na terenie byłej Kon-

gresówki w okresie od powstania roku 1863-go do wybuchu wojny światowej w roku 1914-ym powstało i działało około 500 straży ochotniczych, które, choć prześladowane przez zaborców, rozwijały się i umacniały swą działalność przeciwpożarową, kulturalną i wojskową.

Chlubne karty historii w latach niewoli, będące twardą szkołą samopomocy obywatelskiej, wywarły swe piętno na życie strażactwa w wolnej Ojczyźnie. Praca kulturalna straży do dziś dnia nie ustała. Społeczeństwo i nadal uczestniczy chętnie we wszelkich uroczystych przedstawieniach, koncertach, odczytach, zabawach, organizowanych przez strażę, a atrakcje te są do dziś jeszcze jednym z najpoważniejszych źródeł dochodu, zapewniających placówkom strażackim egzystencję.

Zdawałoby się więc, że wszystko rozwija się pomyślnie, lecz niestety tak nie jest. W poglądach strażactwa i w jego dążeniach nastąpiły w latach ostatnich zmiany, które w przyszłości mogłyby się okazać b. szkodliwe.

Oto w dążeniu do oparcia działalności straży na trwałych podstawach finansowych przy dyskusowaniu spraw związanych z tą doniosłą kwestją, zaczęto występować zawzięcie przeciwko wszelkim powyżej przytoczonym atrakcyjnym, organizowanym przez strażę. A stało się tak, niewątpliwie, dlatego, że zwykliśmy te imprezy uważać za źródła dochodów i w dążeniu do wydobycia z nich jaknajwiększych korzyści finansowych zapomnieliśmy o głównym ich celu — pracy kulturalnej.

Zgóry zastrzegamy, co zresztą niejednokrotnie na tem miejscu podkreślaliśmy, że byt finansowy ochotniczych straży pożarnych musi być i w naszym przeświadczeniu oparty na dostatecznych świadczeniach samorządów (powiatów, miast, gmin). I stwierdzić tu jednocześnie winniśmy, że wzrastające z roku na rok świadczenia samorządów na cele pożarnictwa są rękojmią ostatecznego uregulowania tej doniosłej kwestji w czasie już bodaj bliskim. Ale stanowczo przeciwstawić się należy dążeniom, zmierzającym do wyrugowania z zakresu działalności straży różnych imprez publicznych, będących wielkiej miary pracą kulturalną.

Bo cóż to jest praca kulturalna? To uszlachetniające oddziaływanie na psychikę społeczeństwa.

A czy społeczeństwo polskie pozostaje na wysokim poziomie intelektualnym i moralnym? Naj-

lepszą na to odpowiedzią może być statystyka, stwierdzająca, że liczba analfabetów sięga w Polsce do 20% ogółu ludności. O obniżeniu zaś poziomu moralności świadczyć może zwyrodnienie powojenne, na temat którego setki artykułów poświęcono już w prasie. Nadmierna bowiem chęć zysków, nieprzeparta żądza użycia (np. pijaństwo) i marnotrawstwo, obok lenistwa, zarozumiałości i niedbalstwa, są najpowszechniejszymi wadami społecznymi, przejawiającymi się zbyt często. Czy w takich okolicznościach praca kulturalna może osłabnąć, czy też przeciwnie wzrastać powinna?

Strażactwo polskie nie jest tylko organizacją, powołaną do walki z pożarami. Strażactwo polskie jest szkołą wychowania obywatelskiego i jako takie nie powinno w swej działalności pominać tego wszystkiego, co oddziałac może na kształtowanie się społeczeństwa, na moc Państwa, opierającego się na fundamentach kultury, świadomości, uspołecznienia jego członków-obywateli.

Praca kulturalna w strażach w najróżnorodniejszych przejawach prowadzona być musi, choć nie dla egzystencji straży podtrzymywać ją należy.

Jest to zagadnienie tak doniosłe i obszerne, że wypadnie nam w roku przyszłym jeszcze nieraz do niego powrócić.

R.

## Fundusze w straży.

W chwili, gdy układane, rozpatrywane i decydowane są budżety naszych straży na rok przyszły, uważamy za niezbędne słów kilka poświęcić ogólnym rozważaniom nad doniosłą sprawą funduszy straży. Na podstawie tych rozważań kierownicy straży zastanowią się, niewątpliwie, jakie wydatki, w związku z egzystencją straży są w r. p. niezbędne, aby je uwzględnić w budżecie i jakie kroki poczynić im wypada, aby potrzebom sprostać. Rozważania poniższe staną się zapewne szczególnie aktualne dla straży nowoorganizowanych i organizujących się.

Sprawa funduszy w straży jest szczególnie doniosła, zawsze aktualna i wywołująca ożywioną dyskusję. Aby przypieszyć unormowanie tej sprawy należałoby gromadzić materiał statystyczny i opiniodawczy. Bardzo naprzykład ciekawa byłaby kwestja, w jakim stosunku procentowym pozostają w naszych strażach poszczególne pozycje przychodów i rozchodów.

W interesie więc ogółu strażactwa gorąco na tem miejscu zachęcamy, iżby każda straż nadesłała do „Przeglądu Pożarniczego“ zestawienie wpływów i wydatków za rok bieżący, a będzie to dla ogółu i dla władz korporacyjnych bardzo cenny materiał, na którego podstawie będziemy mogli pałacej sprawie funduszy straży poświęcić więcej uwagi.

Przyp. Red.

Instytucja straży pożarnej ochotniczej jest pod względem finansowym bardzo skomplikowanym aparatem, ze względu na różnorodność czynności, związane z egzystencją tej placówki. Niezmiernie ważnym czynnikiem, decydującym o rozwoju straży są jej fundusze, które przy odpowiedniej energii i zapobiegliwości zarządów straży, a często i pomysłowości w odnajdywaniu źródeł dochodów, dają możliwość utrzymania w stanie kwitującym jej remiz i narzędzi pożarnych oraz pokrycia tych wszystkich wydatków, jakie są niezbędne dla normalnego funkcjonowania straży, a więc utrzymania jej na wysokim szczeblu gotowości i sprawności bojowej.

Aby uprzytomnić sobie jakimi funduszami straż musi rozporządzać, rozpatrzmy kolejno wszystkie

ciążące na niej obowiązki, pociągające za sobą różne wydatki.

W związku z utrzymaniem w gotowości bojowej narzędzi pożarnych pozostają poważne koszty ich konserwacji, a mianowicie: reperacja i zakup nowych kół do taboru, smar do osi, farba olejna do odświeżania taboru, pomadka do czyszczenia miedzi i mosiądzu, pakunki i uszczelnienia, reperacja uszkodzonych podczas wyjazdów narzędzi, kupno węży oraz gumek do łączników, o ile straż używa łączników szczepkowych i t. p.; jest to rubryka poważna, lecz nieunikniona dla utrzymania taboru, aby w każdej chwili gotów był do wyjazdu i działał przy pożarze niezawodnie.

Tylko bardzo nieliczne miejskie strażę posiadają własne konie do wyjazdu, a reszta straży korzysta z koni najętych lub dostarczanych na alarm; ten wynajem obciąża kasę straży, w nielicznych bowiem tylko wypadkach strażę otrzymują konie od gmin lub magistratów, jako bezpłatne podwozy. Szczęśliwsze pod tym względem są strażę wiejskie, gdzie gospodarze kolejno dostarczają konie bezpłatnie do wyjazdu.

Z konserwacją remizy strażackiej łączą się koszty utrzymania w należytych stanie budynku, dachów, podłóg, okien; o ile straż nie posiada własnej remizy opłaca pewien roczny czynsz za dzierżawiony lokal.

Zkolei idą wydatki na opał remizy i sali zebrania, o ile rzeczona istnieje, ich oświetlenie, jak również naftę i terpentynę do pochodni strażackich.

Liczna ksiązkowość, kontrola czynności i korespondencja pociągają za sobą koszty materiałów piśmiennych, pieczętek, druków i znaczków pocztowych; większe strażę zmuszone są opłacać nawet odpowiedniego urzędnika do prowadzenia powyż-

szych czynności, w mniejszych czynności te spełniają członkowie zarządów.

W miarę zużywania się narzędzi pożarnych zachodzi potrzeba dokompletowywania taboru przez zakup nowych narzędzi i zwiększanie ich ilości, a szczególnie zapasów węży tłocznych i ssawnych, których żadna ze straży naszych zawiele nie posiada.

Dalej staraniem zarządu być musi kompletny ekwipunek czynnych strażaków w bluzy, mundury i uzbrojenie osobiste t. j. kaski, czapki, pasy, topory, linki, zatrzaśniki, gwoździe ratunkowe i t. p.; ponieważ przedmioty te ulegają stopniowemu zużyciu, kompletować je stale wypada.

Zarząd straży ma moralny obowiązek prenumeraty swego fachowego czasopisma, jakim jest „Przegląd Pożarniczy“, dla rozpowszechniania wiadomości w nim zawartych, dotyczących nietylko wiadomości z techniki pożarnictwa, lecz również interesujących każdego strażaka wiadomości z życia korporacyjnego straży i związków sąsiednich; o ile straż rozporządza obszerniejszym lokalem wskazane jest prowadzenie biblioteki i czytelnicy codziennych i tygodników.

W związku z kursami pożarniczymi, zjazdami organizacyjnymi i ćwiczebnymi, rocznicami i jubileuszami połączone są poważne koszty z delegowaniem na nie przedstawicieli straży, by ta nie zasklebiała się na miejscu, lecz by delegaci po powrocie wprowadzali w czyn to, co widzieli i czego nauczyli się w sąsiednich organizacjach.

Kasa strażacka, zabezpieczająca strażaków od nieszczęśliwych wypadków, inwalidności, a nawet śmierci pochłania też pewne, chociaż nieznaczne kwoty, konieczne dla zabezpieczenia strażaków i ich rodzin na wypadek nieszczęścia.

Straże w miastach utrzymują stałe płatne pogotowia strażackie zawsze gotowe do wyjazdu.

Dażeniem każdej straży jest orkiestra, której istnienie bardzo dodatnio wpływa na przebieg uroczystości strażackich, podnosi dochodowość i powodzenie urządzanych imprez i urozmaica szare życie strażackie na prowincji.

Tyle, co wymieniłem wyżej, czeka zarząd straży wydatków ustosunkowanych odpowiednio do wielkości straży, jej zamożności i zakresu działania. Obowiązki to poważne i, zdawać by się mogło, odstrasające, lecz zarządy naszych straży nie ustają w zabiegach i zwycięzko je zwalczają, przyjmując na się ciężki i odpowiedzialny przed społeczeństwem mandat utrzymania tych ważnych placówek samopomocy społecznej, przy niedostatecznym jak dotąd współdziałaniu samorządów.

Teraz wskazać należy źródła dochodów, skąd strażę czerpać mogą na zaspokojenie ciążących nań obowiązków. Źródła te są liczne, a staranne i wszechstronne ich wyzyskanie decyduje o rozwoju i utrzymaniu straży na wymaganym poziomie.

Pierwszą i najważniejszą grupę dochodów stanowią wpływy osiągnięte z ofiarności członków straży i najbliższego jej społeczeństwa, i jakkolwiek rezultat tej ofiarności nie jest częstokroć równy z wysiłkiem i zabiegami zarządów straży, podkreślić należy, iż dotąd rubryka ta stanowi najpoważniejsze źródło przychodu, i bez przesady rzecz

można, iż finanse straży naszych stoją prawie całkowicie na ofiarności publicznej i na pracy w tym właśnie kierunku ludzi tych, którzy poza pracą w szeregach mogliby żądać od społeczeństwa pokrycia większości kosztów utrzymania straży przez samorządy, wespół z interesowanymi, jak towarzystwa ubezpieczeń.

W grupie tej notujemy następujące źródła dochodów.

1) Składki członków rzeczywistych i popierających. Stanowią one nikłą pozycję w przychodzie i nie wpływają decydująco na budżet straży, gdyż zwłaszcza dla członków czynnych stanowią one muszą nieznaczne kwoty, gdyż strażak opłaca dostateczny haracz na rzecz społeczeństwa przez swą ofiarną a bezinteresowną pracę w szeregach straży.

2) Dochody osiągane przez straż przy organizowaniu kwest ulicznych, zabaw, loterii fantowych, koncertów. Umiejętność organizacji tych imprez łączy się tu z ofiarnością sympatyzującego z organizacjami strażackimi społeczeństwa, co w rezultacie daje poważne źródło dochodu, decydujące o egzystencji naszych straży. Strażacy świadomi są, że byt organizacji strażackich oparty być powinien na stałych i trwalszych fundamentach finansowych i że racjonalność opierania bytu straży na ofiarności dorywczej nie może być uznana za zjawisko zdrowe. Sądzić należy, iż zabiegi w tym kierunku naczelnych władz strażactwa uwieńczy pomyślny skutek, że stan obecny rychło zostanie przez samorządy zrozumiany i że one przejmą troskę utrzymania straży całkowicie na siebie.

3) Wreszcie przychodzą darowizny, ofiary, zapisy, dochody od kapitałów i majątku straży, które stanowią przeważnie nikłą część budżetu.

Drugą kategorię dochodów stanowią zasiłki komunalne. Każda straż dążyć musi, by budżet jej opierał się w znacznej mierze na stałych zasiłkach komunalnych, przeznaczanych na rzecz obrony przeciwpożarowej przez sejmiki powiatowe, rady miejskie i gminne. Uzyskanie każdorazowe tych zasiłków napotyka na znaczne trudności; przy sprężystości jednak poszczególnych straży, jak i związków, zasiłki takie choć udzielane narazie w niedostatecznych kwotach, w przyszłości przy większym zrozumieniu potrzeby egzystencji i dalszego rozwoju placówek strażackich niewątpliwie odpowiedzą rzeczywistym potrzebom straży.

Wyzyskać w tym wypadku należy obowiązujące rozporządzenie w sprawie dostarczania narzędzi pożarnych i stawiania z nimi do prób i pożarów z dnia 1 maja 1810 roku i postanowienia namiestnika z dn. 15 czerwca 1819 roku (patrz I rocznik Związku Florjańskiego „Z dziejów straży ogniowych w Polsce“ K. Wyszackiego), co za zgodą władz administracyjnych zamienione być może na przejęcie przez straż tego obowiązku za pewną określoną opłatę, którą pokrywałby każdy właściciel nieruchomości. Oprócz powyższego rozporządzenia opierać się należy na okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 20.VIII.21 r. za Nr. S. z. 1550, który, przedstawiając opłakany u nas stan obrony przeciwpożarowej i niedostateczne o stanie tym uświadomienie władz gminnych i organów nadzorczych, zaleca Wydziałom Powiatowym, aby, narazie przynajmniej, na

każde 200 zagród wiejskich przypadała jedna straż pożarna, aby koszty poniesione przez zorganizowaną straż na wynajem koni do pożarów i na naprawę uszkodzonych przy akcji ratowniczej narzędzi, zwłaszcza sikawek i węży, zwracane były strażom z funduszy gminnych, wreszcie nawołuje Wydziały Powiatowe do utrzymywania instruktorów pożarnictwa w celu zakładania nowych i lustracji istniejących straży. Co się tyczy organizacji nowych straży okólnik rzeczony przewiduje, iż brakujące nowoorganizującej się straży fundusze na zakup narzędzi, winna gmina pokryć z funduszy ogólnych w tym stosunku, aby na założycieli straży przypadła połowa tych kosztów. Wreszcie w tych razach gdy poszczególne gminy, z braku dostatecznego uświadomienia gospodarczego, nie uwzględnią w swych budżetach wydatków na cele, związane z akcją ratowniczą przy pożarach, Wydziały Powiatowe mają na zasadzie okólnika wstawić do budżetów gminnych odpowiednie pozycje na zasiłki już istniejących straży i na zakładanie nowych straży.

Poza istniejącym okólnikiem wydziały powiatowe okładały pewnym procentem polisy ubezpieczeniowe na rzecz straży w powiecie. Ten sposób opodatkowania, jakkolwiek obecnie zaniechany, zdaje się być najrealniejszym załatwieniem braku funduszy w straży i nie wątpimy, iż Rada Naczelna sprawę tę pomyślnie przeprowadzi, ujednostajniając wysokość oprocentowania na całym terenie Rzeczypospolitej tak ubezpieczeń publicznych, jak i prywatnych, skąd okręgi powiatowe związków strażackich czerpać będą fundusze potrzebne dla egzystencji straży.

Starania o zasiłki komunalne rozpoczynać należy na jesieni każdego roku, gdyż w tym czasie władze komunalne opracowują swoje budżety. W odpowiednich umotywowanych podaniach przedstawiających zbiorowo przez straż powiatową, a jeszcze lepiej przez zorganizowany Związek Okręgowy, obejmujący powiat, do Wydziału powiatowego, należy wyszczególnić oddzielnie kwoty potrzebne na zapozycie w gotówce lub w naturze pod postacią brakujących narzędzi strażackich dla wszystkich istniejących w powiecie straży, następnie fundusz potrzebny na utrzymanie jednego instruktora na powiat (o ile jest mniej straży jednego na dwa sąsiadujące powiaty), wreszcie fundusze potrzebne na prowadzenie kancelarii, rozjazdy organizacyjne, zjazd powiatowy i organizację nowych straży. Podanie to rozpatrywane bywa kolejno przez Wydział Powiatowy i z jego opinią na ogólnej dyskusji budżetowej Sejmiku; staranne opracowanie podania powyższego, zreferowanie tego podania przez przedstawiciela straży na Sejmiku wreszcie przychylnie

zawczasu usposobienie wpływowych członków Sejmiku decyduje o powodzeniu sprawy.

Poza zapomogą sejmikową starać się należy o zapomogi od rad gminnych i miejskich, które przy odpowiednim przedstawieniu sprawy i podkreśleniu ważności przeciwpożarowej, wstawiają do swych budżetów zapomogi lokalne; poważną oszczędnością dla straży jest wyrobienie sobie w gminach uchwiał, zamieniających dostawę koni do ogma, jako odbyta podwodę, lub wręcz zwalniającą od podwód pewną ilość koni za stałe świadczenie dla straży na wypadek pożaru.

Trzecia kategoria dochodów straży — to zasiłki Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i prywatnych towarzystw ubezpieczeń. Jakkolwiek znaczną część budżetu Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej stanowią subsydia powyższe, to jednak na tem nie wyczerpuje się ich współdziałanie w obronie przeciwpożarowej, gdyż umotywowane potrzeby straży w utensyljach strażackich lub w gotówce, potwierdzone przychylną opinią inspektorów Pol. Dyr. Ub. Wzaj., znajdują załatwienie przez wspomnianą instytucję. Ponieważ instytucje ubezpieczeń, jako przedsiębiorstwa handlowe, interesowane są bezpośrednio w rozwoju straży pożarnych, zmniejszających ryzyko ubezpieczeniowe i strasz pogorzelowe, po każdym poważniejszym pożarze, dowiedziawszy się od właściciela gdzie był ubezpieczony, kierować należy podania o zasiłki dla straży.

Wreszcie czwartą kategorię funduszy Straży stanowią przedsiębiorstwa własne, co dotyczy przeważnie straży większych, lepiej zorganizowanych. Do tej kategorii należą dochody z wynajmu koni własnych, beczkowsów, płatne dyżury w teatrach i kinematografach, wycier kominów za określony zgóry czynsz (stanowi on poważny dochód straży miejskich), eksploatacja telefonów, prowadzenie w domu straży na własny rachunek kinematografu i t. p. Źródła te przy sprężystej organizacji stanowią bardzo poważną rubrykę w dochodach straży.

Jak więc wskazano powyżej, wydatki straży są bardzo znaczne, by postawić tę placówkę dobra publicznego na odpowiednim poziomie organizacji, lecz staraliśmy się wskazać liczne źródła dochodowe. Zrównoważenie rozchodów i dochodów straży jest poważną i odpowiedzialną troską zarządu straży, która przy dobrej woli i obywatelskiem poczuciu ciężących na nim obowiązków utrzyma straż w stanie kwitującym na pożytek współobywateli, otaczając stałą pieczę całość ich mienia i życia, a Ojczyźnie wychowując w szeregach straży wzór ofiarnego obywatela-strażaka.

inż. S. W.

## Od Redakcji i Administracji

Usilnie dążąc, zgodnie z życzeniami naszych Czytelników, do rozszerzenia łam „Przeglądu Pożarniczego“ i do wydawania pisma w roku 1925-ym trzy razy na miesiąc, jak również ze względu na znaczny wzrost cen papieru, zmuszeni jesteśmy podnieść, nieznaczną obecnie prenumeratę, w roku 1925-ym do wysokości 15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie i 4 zł. 50 gr. kwartalnie.

Kto z Sz. Prenumeratorów chce z nami współdziałać i popierać nasze dążenia, usilnie prosimy o wpłacanie zgóry całorocznej przedpłaty.

# POŻARNICTWO W ILUSTRACJACH

obszerny, jubileuszowy zeszyt „Przeglądu Pożarniczego“ ukaże się w styczniu 1925 r. z okazji 10 - lecia wydawnictwa.

**Już przygotowaliśmy przeszło 200 ilustracji,**

obrazujących rozwój pożarnictwa polskiego w latach ostatnich.

Rzeczony zeszyt jubileuszowy „Przeglądu Pożarniczego“ wydany w formie albumowej, na specjalnym papierze ilustracyjnym będzie, niewątpliwie, nie tylko miłą i trwałą pamiątką dla każdego strażaka polskiego,

ale stanie się jednocześnie

najskuteczniejszym środkiem propagandy zadań i działalności ochotniczych placówek strażackich wśród szerokich warstw społeczeństwa,

gdy znajdzie się w posiadaniu samorządów (powiatów, miast, gmin,) nauczycielstwa, duchowieństwa i t. p.

**Prenumeratorom „Przeglądu“ zeszyt jubileuszowy rozesłany zostanie bezpłatnie.**

Nowym prenumeratorom, którzy zgłoszą prenumeratę do dnia 15-go stycznia r. p, wpłacając (na nasze konto w P. K. O. Nr. 235) roczną przedpłatę w wysokości 15 złotych, rozesłany będzie zeszyt jubileuszowy **r ó w n i e ż b e z p ł a t n i e.**

Ze względu na znaczne koszty ilość egzemplarzy wydania jubileuszowego będzie ściśle ograniczona do zamówień, nadesłanych przed dniem 10-ym stycznia r. p.

**Nie zwlekajcie z decyzją**

Każdy oficer strażacki poczytywać sobie będzie, niewątpliwie, za honor i obowiązek korporacyjny, iżby nietylko samemu posiadać to wydanie jubileuszowe, ale zachęcić gorąco do jego zamówienia wszystkich podkomendnych Druhów po toporze.

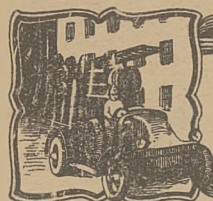
**Cena pojedynczego zeszytu tylko 2 (dwa) złote.**

Jeśli zaś każdy oficer i każdy członek zarządu straży, oraz większość strażaków w każdej organizacji nabędzie ten zeszyt jubileuszowy, **a jest Wasżak przeszło 100 tysięcy,**

wówczas nie tylko, że wydawnictwo to wypadnie okazale, ale stworzycie podwaliny rozwoju jedyne go pisma fachowego,

wszelkie bowiem nadwyżki, które są możliwe tylko przy większej liczbie zamówionych egzemplarzy, przekazane zostaną na fundusz wydawniczy i pismo nasze będzie mogło już z początkiem roku przyszłego stać się tygodnikiem, rozszerzając znacznie swe ramy.

**Stwierdźcie czynem, że w interesie własnym pragniecie rozwoju swego pisma!**



## Pożarnictwo w Stanach Zjednoczonych.



### „Dnie i tygodnie pożarne“. Narodowe stowarzyszenie bezpieczeństwa przed ogniem. Rodzaje budowli.

W celu zwrócenia większej uwagi społeczeństwa na ostrożne obchodzenie się z ogniem i na szkody, jakie pożary wyrządzają, miasta amerykańskie, a nawet całe stany, organizują periodycznie, co pewien okres czasu t. zw. „dnie, lub tygodnie pożarne“.

W czasie takich dni lub tygodni straż pożarne i różne towarzystwa, działające ku wzmożeniu stanu obrony przeciwpożarowej, urządzają pochody, zebrania agitacyjne, wydają broszury propagandowe, pilakaly przedstawiające grozę pożarów i t. p., a prasa zamieszcza specjalne artykuły i wezwania, omawiające szkody, jakie wyrządziły pożary w latach ostatnich i sposoby, przy których urzeczywistnieniu można byłoby na przyszłość tych szkód uniknąć.

Cała ta propaganda zmierza do zmniejszenia liczby pożarów przez zachowanie jaknajwiększych środków ostrożności i dlatego główną uwagę społeczeństwa zwraca się na: utrzymanie czystości w mieszkaniach i w budynkach, ostrożne użycie zapalek, lamp naftowych i t. p., prawidłową konstrukcję pieców, kominków i t. p., przechowywanie płynów łatwopalnych i posługiwanie się nimi oraz na umiejętność postępowania w razie pożaru.

Organizowaniem tych dni i tygodni zajmują się, jak zaznaczyliśmy, różne towarzystwa, działające nad zmniejszeniem liczby pożarów i wzmocnieniem stanu obrony przeciwpożarowej. Największym stowarzyszeniem tego rodzaju, działającym na terenie całego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jest Narodowe Stowarzyszenie Bezpieczeństwa przed Ogniem (National Fire Protection Association), które w porozumieniu z Narodowym Wydziałem Asekuracyjnym opracowuje i ustanawia przepisy, mające na celu zmniejszenie ilości pożarów, uświadamianie społeczeństwa i ustanawianie kar za nie stosowanie się do istniejących już przepisów.

Do tej organizacji należą prawie wszystkie stowarzyszenia asekuracyjne, stowarzyszenia inżynierów, budowniczych, fabrykantów i te wszystkie osoby prywatne, które w jakikolwiek sposób zainteresowane są w zabezpieczeniu majątków przed niszczącym żywiołem. Członkowie tej organizacji zbierają się rokrocznie na kongresy i omawiają najważniejsze sprawy w zakresie obrony przeciwpożarowej.

Przepisy ustanawiane przez wspomniane stowarzyszenie podawane są do publicznej wiadomości w formie broszur i innych publikacji, wydawanych przez Zarząd Główny stowarzyszenia i publikowanych w piśmie stowarzyszenia „The Quarterly“.

Z punktu widzenia odporności budowli na ogień można podzielić wszystkie budynki w Stanach Zjednoczonych na cztery rodzaje: 1) Zwykle budynki drewniane; 2) trudniej płonące budynki drewniane; 3) budynki częściowo zabezpieczone od ognia; i 4) budynki zabezpieczone od ognia.

Większość mieszkalnych budynków w Stanach Zjednoczonych zbudowana jest z drzewa. Budynki takie najczęściej pokryte są gontami drewnianymi. Zabezpieczenie pożarowe tego rodzaju budynków stanowi jedynie w pierwszej mierze ostrożność samych mieszkańców, a następnie sprawność straży miejscowej i zaopatrzenie w wodę. Aby zmniejszyć łatwopalność tych budynków czynione są obecnie starania zastąpienia gontów drewnianych więcej odpornym na ogień materiałem, a więc dachówką azbestową lub betonową, papą nasyoną asfaltem i t. p. materiałami.

Grupa trudniej płonących budynków drewnianych tem się różni od poprzednich, że pożar ma utrudnione przenoszenie się z jednego piętra na drugie, tak szybko, jak w zwykłych budynkach drewnianych. Posiadają bowiem te budynki nieco grubsze ściany i podłogi, spoczywające na mocniejszych belkach. Budynki te nie przedstawiają tak groźnego niebezpieczeństwa, jak zwykle budynki drewniane.

Budynki należące do grupy, częściowo zabezpieczonych od ognia, budowane są z materiałów odporniejszych na działanie ognia, a więc: z cegły, kamienia i t. p. Są one budowane w sposób idealityczny, jak budynki uznane za zabezpieczone od ognia z tą tylko różnicą, że części metalowe są mniej starannie izolowane przed działaniem gorąca. Budowle takie przedstawiają więc dużą odporność ogniową i tylko silny pożar może je zniszczyć.

Budynki, należące do zabezpieczonych od ognia budowane są wyłącznie z materiału odpornego na ciepło, a więc: z cegły, kamienia, betonu, a wszystkie części metalowe są należycie izolowane przed działaniem ognia. Szkielet w takim budynku jest zrobiony z belek żelaznych, wszystkie podłogi są betonowe. Schody, drzwi i okna są najczęściej robione z żelaza, szkło w oknach wzmocnione jest siatką metalową, a otwór do windy zabezpieczony jest drzwiami żelaznymi. Nadto budynki takie posiadają wiele drzwi, wychodzących na schody żelazne, umieszczone na jednej z zewnętrznych ścian. W budynkach takich ogień nie może się przedostać z jednego piętra na drugie.

Budynki dwóch ostatnich kategorii są przeznaczone głównie na fabryki, składy handlowe, szkoły, teatry i t. p. Są one również wyekwipowane w różne przyrządy pożarne, jak tryskacze automatyczne, hydranty, gaśnice, skrzynki sygnalizacyjne i t. p. narzędzia i przyrządy.

(c. d. n.)



# WYDAWNICTWO JUBILEUSZOWE „PRZEGLĄDU POŻARNICZEGO“

Pragnąc umożliwić wszystkim strażom przyczynienie się do uświetnienia ilustrowanego wydawnictwa jubileuszowego „Przeгляdu Pożarniczego“ (patrz strona 369-ta), jak niemniej uczynić to wydawnictwo szczególnie cenną pamiątką dla każdego członka poszczególnej straży, Redakcja „Przeгляdu Pożarniczego“ komunikuje co następuje.

**Chętnie udzielimy łam wydania jubileuszowego i zamieścimy fotografię z życia lub działalności każdej straży, która w sposób poniżej wyjaśniony współdziałać będzie z podjętymi pracami.**

Straż, która zamówi dla swych członków i miejscowego społeczeństwa conajmniej 20 egz. wydania jubileuszowego (po 2 zł. egz.) może nam nadesłać fotografię, którą zamieścimy, pokrywając wszelkie koszty z tem związane (koszt kliszy, druku, papieru t. p.)

Może nam nadesłać również fotografię straż, która pozyska z pośród grona swych członków lub miejscowego społeczeństwa conajmniej 4-ch nowych prenumeratorów na rok 1925-y (prenumerata roczna 15 zł.)

Straże, zamawiające mniej niż 20 egz., lecz conajmniej 10 egz. winny nadesłać łącznie z fotografią na pokrycie części kosztów sumę 10 zł.

Straże, zamawiające mniej niż 10 egz. winny nadesłać łącznie z fotografią na pokrycie części kosztów 15 zł.

Pożądane są fotografie, obrazujące życie lub działalność straży w latach ostatnich, a więc:

- 1) akcję straży przy pożarze lub innych katastrofach żywiołowych;
- 2) różne ćwiczenia straży;
- 3) kursy pożarnicze;
- 4) zjazdy okolicznych straży;
- 5) uroczystości jubileuszowe;
- 6) udział straży w pracach społecznych i t. d.

Na odwrotnej stronie każdej fotografii zamieszczony być winien **czytelny, zwięzły** opis, objaśniający jej znaczenie.

Fotografie nadsyłać należy do Redakcji „Przeгляdu Pożarniczego“ (Warszawa, Al. Jerozolimskie 41) **do dnia 7 stycznia r. p.**

Zważcie sami, Druhowie, jak wiele przyczynić się możecie w ten sposób do uświetnienia ilustrowanego wydawnictwa jubileuszowego, które dla każdego członka Waszej Straży, łącznie z liczbą kilkuset innych ilustracji, będzie niezwykle cenną pamiątką, a którem nadto będziecie się mogli posługiwać, gdy utrwać Wam wypadnie wśród społeczeństwa i samorządów doniosłą rolę Waszej bezinteresownej służby publicznej.

**Nie zwlekajcie z decyzją.**

**Stanowczość postanowienia i sprężystość działania są najskuteczniejszym środkiem wszelkich zbiorowych poczynań!**

Nadsyłajcie fotografie z życia straży!

Zamawiajcie wydanie jubileuszowe „Przeгляdu Pożarniczego“!

# WYCHOWANIE FIZYCZNE A STRAŻE

## Po białym śniegu.

Pójdźmy wypocząć po codziennych trudach, znacząc nartami ślad drogi!

Doprawdy trudno o większą w zimie rozkosz nad wycieczki narciarskie. Wszyscy domyślamy się jak piękny jest w zimie świat, ale mało kto umie się nim rozkoszować. Zupełnie mylny jest pogląd, że trzeba wyjechać w góry, by zaznać pełni estetycznych wrażeń narciarskich. Zapewne, góry w zimie są zachwycające, jednak wędrówki nawet po nizinach dostarczyć nam mogą wiele wrażeń, przyjemności i korzyści.

Szczególnie zamierzam zwrócić uwagę na ten ostatni punkt. Narty wszak są powszechnie używanym na północy środkiem komunikacji. W państwach Skandynawskich i Finlandji na nartach jeżdżą zarówno kobiety, mężczyźni jak i dzieci. Podczas wielkich zasp śnieżnych udają się oni do miast po zakupy, na jarmarki, do kościołów, dzieci do szkół i t. p. Umiejętność używania nart jest powszechna zarówno w sferach wieśniaczych, jak i miejskich. Należy zwrócić uwagę, że normalnie rozwinięty człowiek przy pomocy nart posuwa się z szybkością 8 — 9 klm. na godzinę, a narciarze wprawni nawet z szybkością 10 — 12 klm. (Fińscy i Skandynawscy narciarze dochodzą do szybkości 20 klm. na godzinę). Jest to szybkość znaczna, odpowiadająca szybkości zaprzęgu konnego. Na posiadanie konia i sanek nie każdego stać, narty zaś są dostępne dla każdego.

Duże odległości pomiędzy osiedlami, wielkie płaszczyzny śniegu, brak dostatecznych środków komunikacji w postaci kolei i tramwai, stwarzają specjalnie pomyślne warunki dla propagandy narciarstwa. Narciarz posuwa się bez dróg po najkrótszych liniach, łączących dane miejscowości. To też każdy kto musi dużo wędrować, a kogo nie stać na konia, zaopatrzwszy się w narty zaoszczędzi sobie dużo czasu i trudu. Ekwipunek narciarski nabywać można w wielu firmach na raty po cenach zupełnie przystępnych. Składa się on; z nart, czyli długich desek wygiętych z przodu ku górze. Zależnie od wzrostu i wagi narciarza narty są dłuższe lub krótsze, w granicach od 190 cm. do 230 cm. Do celów komunikacyjnych i turystycznych używa się nart szerokich od 7 do 9 cm., zaś dla zawodników w skokach i biegach znacznie węższych i dłuższych. Nogę przymocowuje się do nart za pomocą różnego rodzaju wiązań, które muszą być tak skonstruowane, by nie kępowały ruchu nogi, a jednocześnie uniemożliwiały zgubienie narty. Wśród licznych wiązań najpraktyczniejsze jest t. zw. „długorzemienne“. Obuwie musi być przystosowane do nart. Przedewszystkiem więc winno być mocne, o grubej i twardej podeszwie oraz zaopatrzone w odpowiedni rowek wokół obcasa, co umożliwia utrzymanie się wiązania na obuwiu. Naogół

używa się specjalnego obuwia narciarskiego, które jednak może być zastąpione przez zwykłe mocne buty z odpowiednim przystosowaniem obcasów do wiązania. Poza tem w skład ekwipunku narciarskiego wchodzi dwa drażki, które służą jako środek pomocniczy przy posuwaniu się. Mogą one być trzcinowe lub drewniane u dołu z niewielkimi obręczami, utrudniającymi grzeźnięcie ich w śniegu. Kompletny ekwipunek, złożony z nart, wiązań i drażków kosztuje od 50 do 70 złotych.

Technika jazdy równinnej na nartach nie przedstawia zbyt wielkich trudności; każdy normalnie rozwinięty człowiek po kilku lekcjach i ćwiczeniach wyuczy się swobodnie posuwać po terenie płaskim, a w ciągu jednej zimy dojdzie do takiej wprawy, że osiągać będzie dość znaczną już szybkość.

Naturalnie, że zdobywanie się na bardziej długie przejścia (40 do 60 klm.), osiąganie dużych szybkości, wycieczki górskie oraz zawodniczenia w biegach i skokach narciarskich wymagają dokładniejszego już opanowania nart i wyrobienia wytrzymałości, co uzależnione jest, z jednej strony od dłuższych ćwiczeń techniki jazdy na nartach, z drugiej zaś strony od stałej w ciągu całego roku uprawianej gimnastyki i innych sportów.

Jednak narciarstwo uprawiane dla celów praktycznych i przyjemności — wycieczki — stawia znacznie mniejsze wymagania.

Nauczyć się narciarstwa można na licznych kursach narciarskich. Ktoby jednak nie mógł wyruszyć na kurs, napewno będzie mógł skorzystać z usług wojska. Liczne kursy wojskowe przygotowały pokaźny zastęp instruktorów, którzy obecnie są rozsiani niemal po wszystkich pułkach. Poza tem specjalnie na kresach i w górach wojsko i policja posiadają oddziały narciarskie oraz instruktorów.

Oddziały straży pożarnych oraz grupy obywateli, pragnące nauczyć się jazdy na nartach, mogą liczyć na przychylny stanowisko i poparcie sfer wojskowych, świadomych znaczenia nart w dziele obrony granic Rzeczypospolitej, oraz roli ich w życiu obywateli.

Niepodobna w krótkim artykule omówić techniki jazdy na nartach oraz podać wskazówki dotyczące sposobu ćwiczeń. Wskazówki mogą być pożyteczne przy dalszym doskonaleniu się, nie zastąpią jednak nigdy instruktora, który jedynie może wpoić w amatorów narciarstwa podstawę tego królewskiego sportu.

Różne kluby narciarskie i poszczególni narciarze oraz władze wojskowe niewątpliwie chętnie pomogą naszym strażom. Bierzcie więc narty i w pole!

Jerzy Szyszko-Bohusz.

## Z objazdów i lustracyj.

### Z powiatu Częstochowskiego.

(Dokończenie.)

Dnia 22-go września r. b. z Blachowni udałem się do straży we Wręcycy, zorganizowanej w 1920-ym roku. Tabor utrzymany dobrze, ale bardzo skromny. Straż znajduje się w stanie wegetacji, członków czynnych liczy tylko 6-ciu. Po obejrzeniu taboru, udzieleniu rad i wskazówek udałem się do Borowego (straż zorganizowana w 1918-ym roku), z kolei do Klepaczki (straż zorganizowana w 1917-ym r.) i wreszcie do Długiego Kąta (straż powstała w 1921 r.). Wszystkie te trzy straże zebrałem w Długim Kącie w celu przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń bojowych.

Straż z Borowego przybyła w komplecie, 27-iu druhów pod dowództwem druha Jana Pytla, straż z Klepaczki: 16-tu druhów pod dowództwem druha Rocha Krauze i Straż z Długiego Kąta: 10-ciu druhów pod dowództwem druha Wł. Praski. Przeprowadzone przy świetle pochodni ćwiczenia z sikawkami, drabinami, bosakami i rzędowe wypadły bardzo dobrze. Ćwiczone z ochotą mimo zimna i ciemności. Na zakończenie odbyła się defilada i odmarsz drużyn do swych siedzib.

Straż w Węglowicach, założona w 1916-ym roku, liczy obecnie 20-tu członków z naczelnikiem straży, druhami Wł. Chenzlichem na czele. Remiza drewniana kryta słomą(?) mieści w sobie sikawkę, dwie beczki, dwie drabinki i narzędzia pomocnicze. Tabor utrzymany dobrze, braku jednak są znaczne i dlatego byłoby pożądane, aby zarząd straży zainteresował się więcej kwestją dokompletowania taboru.

Gmina Lipie posiada trzy straże. Straż w Lipiu o charakterze dworskim powstała w 1915-ym roku. Urządzenie straży dobre. Remiza drewniana, kryta papą, przechowuje wóz rekwizytowy i wóz pod sikawkę z narzędziami. Sygnalizacja b. dobra. W nocy, kiedy jest światło elektryczne, czynny jest dzwonek elektryczny, w dzień dzwonek ręczny i 4 trąbki. Drużyna sprawna; naczelnikiem jest druh K. Kozłowski.

O kilometr od Lipia jest straż w Dankowie, zorganizowana w 1916-ym roku. Tabor utrzymany b. dobrze, czysty, umieszczony w dobrej, drewnianej remizie, krytej papą.

Trzecia straż w Lindowie, zorganizowana została w 1921-ym roku. Remizy straż ta jeszcze nie ma, lecz kupiono już trochę drzewa na budowę i jest projekt wzniesienia jej w przyszłym roku. Plac wybrano w dobrym miejscu. Sikawka b. ciężka, skrzyniowa, starego typu, nie nadaje się dla straży wiejskiej. Po wzniesieniu remizy należałoby pomyśleć o nowej lekkiej sikawce, bez której straż nie może zapewnić sąsiednim wioskom skutecznej pomocy.

Gmina Popów, położona w pobliżu rzeki Liswarty, posiada dwie straże: w Rębielicach Królewskich i Wąsoszu. Straż w Wąsoszu znajduje się między rzekami Wartą i Liswartą, jakby na małym półwyspie. Otoczona jest z północy, wschodu i południa wodami. Okolica malownicza, duże lasy sosnowe o pięknym położeniu, kręte koryto rzeki

z brzegami miejscami niskimi lub wysokimi tworzą piękny, malowniczy krajobraz. Straż ta młoda, powstała bowiem w 1922-im roku, dopiero w r. b. zaczęła się ożywiać, gdy obowiązki naczelnika objął druh Edward Chładzyński, leśniczy lasów państwowych. Taboru straż prawie że nie posiada, była bowiem nieczynna do chwili objęcia obowiązków przez obecnego naczelnika. Obecnie dużo się poprawiło i jest nadzieja, że z każdym dniem będzie lepiej. Zamiast sikawki straż posiada zwyčajną pompę o dziwnych kształtach i konstrukcji, która na domiar złego nie chce pociągnąć wody i wszystkie próby, prowadzone z nią spełzły na niczym.

W dalszym ciągu swoich lustracyj udałem się do straży w Przystajni, zorganizowanej w 1916-ym roku. Członków czynnych liczy straż 25-ciu, z których na alarm przybyło 20-tu pod dowództwem naczelnika, druha A. Garncarza. Tabor dobrze utrzymany znajduje się w drewnianej remizie, krytej deskami. Sąsiednia straż w Kulejach powstała w 1917-ym roku. Narzędzia znajdują się w stanie zaniedbanym. Na wyznaczone ćwiczenia straż nie przybyła.

Dwudziesta pierwsza straż, do której z kolei przybyłem, to Truskołasy (straż zorganizowana w 1914-ym roku). Na urządzony alarm przybyło 16-tu strażaków i dostarczono 4 konie. Następnego dnia byłem w Pankach. Na alarm stawiło się 17-tu strażaków. Straż w Pankach posiada remizę murywaną, krytą słomą... Wyćwiczenie dobre.

Straż w Ługach, położona na granicy niemieckiej, zorganizowana została w 1916-ym roku. Posiada dobry tabor i remizę, lecz nie ujawnia żywszej działalności. W strażach: Iwanowice (zawiązana w 1922-im roku), Złochowice (1918), Opatów (1922), Starokrzepice (1917), Rędziny (1917) i Łobodna (1923) ćwiczeń nie urządziłem z powodu zatrudnienia członków czynnych lub braku narzędzi.

Z kolei udałem się do straży w Miedźnie, gdzie na alarm przybyło 16-tu strażaków i przyprowadzono 6 koni. Urządziłem jeszcze alarm w Ostrowiu (przybyło 17-tu strażaków i dostarczono 4 konie), w Cykarzewie (przybyło 15-tu członków), w Kocinie (22-ch), w Mykanowie (14-tu i 4 konie), w Kamyku (tylko 5-ciu), w Białej (22-ch) i w Czarnymlesie (przybyli wszyscy). Lustrację powiatu zakończyłem w Kiedrzyniu, gdzie straż zorganizowano w 1922-im roku.

Kończąc swoje wrażenia z lustracyj straży pożarnych na terenie powiatu Częstochowskiego jestem przeświadczony, iż stan straży podniesie się na wyższy szczebel sprawności zawodowej przy wzmożonym zainteresowaniu ze strony gmin, magistratów i sejmiku, a wyteżonej pracy kierowników straży i wszystkich członków.

*Józef Boguszewski.*



# KORRESPONDENCJE

## W Brzezinach Śląskich.

Dnia 12-go października r. b. z inicjatywy naczelnika i prezesa straży, a pod protektoratem komitetu, w skład którego weszli: ks. prob. Brandys, kpt. Blacha, inż. Gowarzewski, p. Kotuła, dr. Kujawski, p. Szymonek i kpt. Szreiberowski, został zorganizowany w Brzezinach Śląskich „Dzień strażacki“.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem za zmarłych i poległych członków Brzezińskiej straży, w czasie którego ks. proboszcz wygłosił b. podniosłe kazanie. Po nabożeństwie udali się wszyscy do remizy, gdzie przemawiał prezes straży dr. Krauze, zwracając uwagę obecnych na doniosłe znaczenie zjazdów, połączonych z ćwiczeniami konkursowymi. Po przerwie obiadowej przybyły strażę zamiejscowe z: Chorzowa, Brzezowa, zawodowa z kop. „Biały Szarlej“, Kamienia, Szarleja, Piekar i harcerska drużyna luźna Brzezińskiego. O godz. 14 odebrał dr. naczelnik Gliklich raport od poszczególnych straży, poczem odbyła się defilada przed władzami Związku, przedstawicielami władz samorządowych i instytucyj. Po defiladzie, rozpoczęły się ćwiczenia, które budziły duże zainteresowanie i podziw w licznie zgromadzonej publiczności.

Sąd konkursowy, w skład którego wchodził druhowie: Kochon nacz. straży z Łągownik, Jeger zast. nacz. z Łągownik, Kalerta nacz. straży z Wielkich Hajduk, po krótkich naradach ogłosił następujący wynik ćwiczeń: I miejsce przypadło straży Brzezińskiej, II kopalni B. Szarlej, III straży Brzezowickiej, IV straży z Szarleja, V straży z Piekar. Nagrody stanowiły kwoty pieniężne, ofiarowane przez miejscową gminę, kopalnię „Biały Szarlej“ i Audalnizję (towarzystwo robót inżynierskich).

Po ćwiczeniach dr. naczelnik Gliklich, dziękował w gorących słowach wszystkim strażom za przybycie, oraz życzył naczelnikom straży dalszej owocnej pracy na polu pożarnictwa, żegnając, prosił naczelników, by w następnych latach podobne zjazdy, które mają tak doniosłe znaczenie dla rozwoju pożarnictwa, organizowali u siebie.

Wieczorem o godz. 19 odbyła się w sali p. Kowiego „Akademia strażacka“.

Po przemówieniu druha Prezesa Krauzego, p. Pudlikówna, oraz jeden ze strażaków wygłosili parę utworów wierszowanych, poczem dr. kpt. Szreiberowski wygłosił b. ciekawy referat „O pożarnictwie w czasach dawnych i obecnie“, za co zgromadzeni hucznie oklaskami dziękowali. W dalszym ciągu odbyły się występy solowe skrzypiec, fletu z fortepianem i śpiew p. Mrozika przy akompaniamencie p. Grosego, i popisy orkiestry strażackiej. Śmiało powiedzieć można, że dzięki urzędzeniu „dnia strażackiego“ odniosło strażactwo w Brzezinach zupełny sukces, zaś ruchliwemu druhowi prezesowi i niestrudzonemu naczelnikowi należy się za to szczere uznanie.

## Straż w Kadzidle.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kadzidle (puszcza Kurpiowska) została założona przez księdza Kazimierza Szuchcickiego b. wikariusza w 1911 r. Dzięki pomocy P. D. U. W. oraz urządzanym zabawom, uzyskano odpowiednie fundusze na kupno sikawki, wozu rekwizytowego i beczek. Członków czynnych liczyła straż 40-tu i to przeważnie starszych gospodarzy. Wojna światowa przyczyniła się do zupełnego upadku straży tak, że gdy po skończeniu jej powstała myśl ponownego powołania do życia tej placówki, było tyle braków i trudności, że nie wiedziano od czego zacząć. Jednak dzięki usilnej pracy i jedności, zdołano braki usunąć i zebrano nawet pewne fundusze na powiększenie taboru i reperację zniszczonych narzędzi. Z chwilą powołania na naczelnika straży druha Szymanowskiego, który pracuje z pełnym poświęceniem, nie szczędząc czasu, straż coraz bardziej rozwija się i już widać dobre owoce tej pracy.



W roku bieżącym dopiero obchodziliśmy 10-ciolecie istnienia straży. Zarząd straży zakupił specjalne nabożeństwo w kościele, po którym odbyły się pokazowe ćwiczenia z narzędziami. Zarząd straży zakupił w r. b. kaski, topory i umundurowanie, a w roku przyszłym ma zamiar sprawić sztandar. Do pożaru wyjeżdżała straż w roku bież. 3 razy. 26 października r. b. urzędowo zbiórkę na samolot im. strażactwa polskiego, z której czysty dochód w wysokości 11 zł. przesłano Związkowi Florjańskiemu.

*Kaczyński*

## Zjazd Okręgowy w Grodzisku.

Jak nam obecnie donoszą odbył się w Grodzisku Mazow. zjazd okręgowy połączony z zawodami konkursowymi w dniu 29-ym czerwca r. b. Zjazd odbył się dzięki zabiegom miejscowego oddziału Związku Florjańskiego.

Do zawodów stanęło ogółem 11 straży.

Do grupy straży wiejskich zaliczono strażę z: Nadarzyna, Leszna, Mszczonowa, i Baranowa; do grupy zaś straży miejskich strażę z: Żyrardowa, Milanówka, Brwinowa, Józefowa, Grodzińska oraz Harc. Druż. Pożarna z Milanówka.

Po wykonaniu obowiązujących ćwiczeń, zarówno z narzędziami, jak i rzędowych, skład sędziów w osobach ppulk. Olszyńskiego z Grodzińska, naczelnika straży Łowickiej, J. Gierasiewiczza i inspektora M. Radwana z Warszawy udzielił: I-ą nagrodę straży nacz. druha Alojzego Stawińskiego; II-gą nagrodę Harcerskiej Drużynie Pożarnej z Milanówka, pod dowództwem druha E. Szweda; i III-cią nagrodę Straży z Błonia, pod dowództwem zast. nacz. druha J. Gutkowskiego. Poza to udzielono pochwały przed frontem komendantowi Harcerskiej Drużyny Pożarnej z Milanówka, druhowi E. Szwedowi.

Komendantem Zjazdu był naczelnik Straży z Grodzińska dr. Stanisław Górniak.

Dobra organizacja zawodów konkursowych, liczny udział straży w zjeździe należyte wyszkolenie szeregów świadczą zarówno o rzetelnej pracy w poszczególnych strażach, jak i w Zarządzie Błofskiego Oddziału. **J. W.**

### Powstanie Straży w Wierchowiskach.

Dnia 7 września r. b. z inicjatywy pp. J. Czerwieńca i J. Golca odbyło się organizacyjne zebranie mieszkańców wsi Wierchowiska, w celu założenia ochotniczej straży pożarnej. Po ustaleniu siedziby Zarządu i terenu działalności straży, odbyły się wybory do Zarządu, wskładowi którego weszli pp.: G. Świda, J. Golec, J. Grzyb, T. Jonak, St. Gębala i F. Kałduś, na zastępców powołano pp.: P. Wołoszynka, J. Pietrona i A. Wróblewskiego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ks. Wł. Golińskiego, M. Matraszka i L. Latusa. Obowiązki naczelnika straży jednogłośnie powierzono p. J. Czerwieńcowi, zastępcy — p. M. Szostkowi, gospodarza — p. P. Kotule. Wysokość składki rocznej dla członków popierających ustalono na 10 zł., a dla członków czynnych na 4 zł. Postanowiono również, aby straż przystąpiła do Głównego Związku Straży Pożarnych. W tydzień po zebraniu organizacyjnym nowowybrany Zarząd ukonstytuował się jak następuje: Prezesem wybrany został p. Gustaw Świda — właściciel majątku Wierchowiska, wice-prezesem — p. Jan Golec, skarbnikiem p. Teofil Jonak i p. o. sekretarza p. Józef Czerwieńec. Nowopowstała straż liczy obecnie 34-ch członków. Składki powoli napływają i jest nadzieja, że z każdym dniem liczba członków będzie się zwiększała.

Szcześć Boże takim placówkom bezinteresownej służby publicznej i oby one powstawały jaknajliczniej, gdyż klęska pożarów strasznie się rozpanoszyła w naszym województwie Lubelskim.

*Stary Druż.*

### Zakończenie letniego sezonu ćwiczebnego w strażach pożarnych w Kamiennej (st. Skarżysko).

W niedzielę dnia 12 października r. b. dowództwa 3-ch istniejących na terenie Kamiennej (Skarżyska) straży pożarnych na zakończenie tegorocznego letniego sezonu ćwiczebnego urządziły wspólną próbę wyjazdową na upatrzone przedtem zabudowania obecnie nieczynnej cementowni „Neptun”. Wybór tego obiektu fabrycznego był dość trafnie obmyślony, gdyż cementownia znajduje się w oddalonym i odosobnionym miejscu i by stanać na terenie cementowni strażę zmuszone były pokonać trudności dojazdu do budynków, przebywając z narzędziami wbród rzeczkę Kamienna, okalającą fabrykę.

Przebieg powyższej rewji sprawności straży był następujący.

O godz. 8 m. 20 rano warsztaty parowozowe podały sygnał alarmowy, na

który poszczególni druhowie straży pospieszyli do swoich remiz, skąd następnie wraz z narzędziami przeciwpożarowymi wyruszyli w stronę cementowni.

Pierwsza przybyła na wyznaczone miejsce straż z fabryki p. Witwickiego, pod dowództwem druha Edwarda Michnowskiego w sile 28 ludzi.

W 1½ minuty później przybyła straż kolejowa z dowódcą druham Edwardem Kajlem na czele w sile 25 ludzi. Drużyna kolejowa stanęła na miejscu rzekomego pożaru w 20 minut po alarmie, przebywając przestrzeń około 1½ kilometra, przyczem wyjazd z remizy był znacznie utrudniony z powodu niemożności dopasowania dostarczonych przez obywateli miasta koni.

W 3 minuty po przybyciu na miejsce drużyny kolejowej stawiała się straż wojskowej wytwórni broni, pod dowództwem komendanta druha Krajewskiego, w sile 27 ludzi. Odległość stacjonowania tej straży od miejsca próby wynosiła przeszło 2½ kilometra, a w drodze straży tej stał się wypadek, który spowodował 7-minutowy postój, a mianowicie, o przydrożny kamień u wozu rek wizytowego strzaskało się tylne koło.

Po przebyciu na miejsce wszystkich 3-ch straży, naczelnicy poszczególnych drużyn zbadali teren i odbyli krótką naradę co do rozmiaru i miejsca rzekomego ognia, oraz kierunku wiatru, poczem rozwinęli akcję z 2-ch stron.

Naogół ćwiczenia te wypadły dość pomyślnie, a nawet imponująco wobec łatwego i szybkiego pokonania wszelkich napotkanych trudności (przebycie wbród rzeki, zmiana koła i t. p.). Jedynie dał się zauważyć brak szczegółowego programu wykonawczego, obejmującego całokształt przeprowadzonych próbnych ćwiczeń i niezgodnienie, który z 3-ch obecnych naczelników straży miał stanać na czele zbiorowej akcji.

Po skończonej próbie, tuż na terenie fabrycznym odbyła się zbiórka wszystkich straży, do których przemówił naczelnik Głównych Warsztatów Parowozowych i zarazem komendant drużyny kolejowej, inżynier Edm. Biszewski, zachęcając druhow-kolejarzy do dalszej

wytrwałej i pożytecznej pracy dla dobra swoje inż. Biszewski zakończył okrzykiem: „Niech żyją i rozwijają się wszystkie strażę pożarne na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej“ Okrzyk ten trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyły szeregi.

Drugi z kolei przemawiał do zebranych zastępca naczelnika i zarazem adjutant radomskiej straży kolejowej druha Michał Piwowar, który w imieniu sztabu swej straży złożył cześć, oraz wyraził swoje zadowolenie, że ślady istniejącego w tamtejszych strażach antagonizmu, jaki zauważył podczas pierwszej swojej bytności w Skarżysku w roku bieżącym, już się zatarły, o czem najlepiej świadczy i upewnia go odbyta przed paru minutami wspólna praca tych straży.

Później zabrał głos Naczelnik Wydziału Gospodarczego i jednocześnie gospodarz straży wojskowej wytwórni broni, inż. Sędzikowski, który nawiązując swoje przemówienie do hasła „W jedności siła!“, nawoływał wszystkie strażę do wspólnej i owocnej pracy w walce z złowrogim żywiołem. W końcu swego przemówienia inżynier Sędzikowski oznajmił, że ponieważ niektóre niesumienne firmy dostarczają strażom narzędzi przeciwpożarowych podrzędnej wartości, co znacznie utrudnia pracę strażakom, przeto miejscowa wojskowa wytwórnia broni wkrótce ma zamiar przystąpić do produkowania tych narzędzi we własnych warsztatach, pod dozorem swoich sił fachowych.

Następnie, w imieniu szeregów, odpowiedział naczelnik straży fabrycznej, druha E. Michnowski, który zapewnił wszystkich przedmówców, że strażę w Kamiennej jak przedtem, tak i na przyszłość będą solidarnie dążyć w kierunku doskonalenia się w trudnej walce z pożarami i wytrwale będą stać na straży interesów Państwa i obywatelstwa w tamtejszej okolicy.

O godz. 10 min. 45 wszystkie strażę skierowały się do swoich remiz.

Pozostaje dla mnie tajemnicą, dlaczego nie stawili się na alarm i potem nie brali udziału we wspólnych ćwiczeniach druhowie pogotowia pożarniczego wydziału drogowego P. K. P. Czyżby nie słyszeli silnego alarmu jaki parokrotnie był powtórzony?!

Kończąc powyższe opisanie, życzę strażom w Kamiennej (Skarżysku) rozkwitu i jeszcze raz składam im strażackie

Cześć!

*Druż z Radomia M. P-r*



## Spis prac drukowanych w roku 1924-ym.

	Str.		Str.
<b>Dział techniczny.</b>			
Wiedza, to potęga — przez B. Chomicza	3	Stosowanie sygnalizacji gestowej — przez S. P.	60
Do Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej (odezwa)	19	Sygnalizacja trąbkowa — przez B. Pachelskiego	146
W obronie mowy ojczystej — przez S. P.	35	<b>Taktyka pożarna.</b>	
Podstawy naszej korporacji — przez B. Chomicza	51	Znaczenie wywiadów przy pożarach wiejskich — przez S. P.	57
Gdy święcimy dzień Patrona — przez S. P.	123	Pożary z podpalenia — przez W. W.	103
Otwarcie Banku Polskiego	124	Groźny pożar w Wilnie — przez S. Krajewskiego	60
Wielkie niebezpieczeństwo — przez dr. Wł. Chodeckiego	180	Groźny pożar w Łodzi	128
W czwartą rocznicę „Cudu nad Wisłą“ — przez S. Pa- gowskiego	204	JAK STRAŻE WALCZĄ Z POŻARAMI 198, 241, 281, 298, 316, 334, 354	
Zgorzałemu miastu — wiersz M. Konopnickiej	239	<b>Wychowanie fizyczne a strażę.</b>	
Pod nowym sztandarem — przez Ks. M. Szkopowskiego	259	Krytyczna ocena sportów — przez W. Wiszniewskiego	162
W trosce o kresy wschodnie — przez S. Pagowskiego	273	Wpływ ćwiczeń strażackich na rozwój fizyczny — przez R.	176
Strażactwo spełni swój obowiązek — przez S. P.	293	Z życia sportowego w strażach	177
Karność społeczna — przez J. Sosnowskiego	295	Umiejętność pływania to zaleta strażaka — przez W.W.	190
H. Sienkiewicz, jako orędownik pożarnictwa — przez R.	309	Zawody sportowe w Krzu	300
O rolę społeczną strażactwa polskiego — przez J. Sos- nowskiego	325	Znaczenie współzawodnictwa — przez J. Szyszko- Bohusza	313
Rodzaje sportów — przez J. Szyszko-Bohusza	327	Po białym śniegu — przez J. Szyszko-Bohusza.	372
Niepomyślny zwrot — przez R.	365	<b>Pożarnictwo zagranicą.</b>	
<b>Dział organizacyjny.</b>			
Waloryzacja funduszów straży — przez —cza	4	Przegląd prasy zagranicznej — przez A.	40
Uwagze działaczy społecznych — przez Mirada	5	Pożarnictwo w Łotwie — przez E. Szeligę Soczyń- skiego	68
Oficer strażacki, jako wychowawca — przez S. Pagow- skiego	20	Kwestja prawa pożarniczego w Łotwie — przez Szeligę Soczyńskiego	145
W sprawie kasy strażackiej (odezwa)	45	Jeszcze o projekcie prawa pożarniczego w Łotwie — przez E. Szeligę Soczyńskiego	181
Strażactwo a przysposobienie rezerw — przez Fraso	67	Pożarnictwo zagranicą	212
Program naszej działalności (referat prezesa B. Cho- micza)	79	Pożarnictwo w Stanach Zjednoczonych 279, 297, 326, 346, 370	
Konie dla straży pożarnych — przez Waszego	114	<b>Stan i rozwój pożarnictwa.</b>	
O wzajemnem poszanowaniu i dyscyplinie korporacyjnej przez R.	139	Straże pożarne przy kółkach roln. w Małopolsce — przez M. Srokę	24
O sieroty po strażakach — przez W. Kraszewskiego	143	Pożarnictwo a harcerstwo — przez W. Wiszniewskiego	29
Dzielmy się doświadczeniem — przez S. P.	155	Działalność straży pożarnych w świetle liczb — przez inż. I. Gliksmana	277
Kilka uwag o pomocy sanitarnej — przez Eso	166	Z działalności instruktora pożarniczego w pow.: Mie- chowskim i Pińczowskim	288
W przeddzień przeglądu sił naszych — przez S. Pagow- skiego	171	Stan pożarnictwa w pow. Radomskim — przez J. Boguszewskiego	288
II Ogólno-państwowy zjazd musi być licznie obesłany — przez M. Radwana	187	Pożarnictwo na Górnym Śląsku	315
Tydzień strażacki, jego znaczenie w chwili obecnej i w przyszłości — przez P.	205	Stan pożarnictwa w pow. Częstochowskim — przez J. Boguszewskiego	351
Kwestjonariusz w sprawie pożarnictwa	304	Z objazdów i lustracji 295, 314, 332, 348 i 373	
Obrona przeciwpożarowa miast	305	<b>Samorządy a pożarnictwo.</b>	
Kilka uwag przed zimą — przez W. W.	311	Zapatrywania samorządów na kwestję prawnych pod- staw pożarnictwa	64
„Wiedza ma odwagę powziąć decyzję“ — przez R.	345	Statut dopłat specjalnych na cele pożarnictwa	73
W sprawie umożliwienia członkom straży udziału w kur- sach	348	Memoriał w sprawach pożarnictwa do p. Ministra Spraw Wewnętrznych	88
Fundusze w straży — przez inż. S. W.	366	Udział przedstawicieli samorządów w ogólno-państwo- wym zjeździe	268
<b>Dział techniczny.</b>			
Gaśnice ręczne — przez inż. J. Tuliszkowskiego 6, 25, 39, 55, 69, 113, 141, 157, 188, 275			
Kilka uwag o linkach i pasach — przez Florjana	28		
Tłumnica — przez inż. J. Tuliszkowskiego	126		
Uwagi o zabezpieczeniu przeciwpożarowem radiostacji Warszawskiej	347		
<b>Dział ćwiczeń.</b>			
Nauka ratowania się z płonącego budynku — przez W. Wiszniewskiego	45		

**Zjazdy strażackie.**

	Str.
Na marginesie zjazdu instruktorów — przez B. Pachelskiego	111
I-szy zjazd w Poznaniu	193
Zlot straży w Krakowie	195
Przed II-gim ogólnopolskim zjazdem	173, 196
Na powitanie zjazdu straży pożarnych w Warszawie (wiersz) — przez Wł. Luchnera	202
Witajcie nam! — przez B. Chomicza	202
Myśli na tle I-go ogólnopolskiego zjazdu straży — przez S. P.	204
Witajcie (wiersz) — przez J. Kowalewskiego	206
Spółceństwo wita serdecznie uczestników zjazdu	207
Delegaci strażactwa polskiego w Stolicy	221
Praca strażactwa dla przyszłości	233
Przemówienia z otwarcia zjazdu	240
Zjednoczone strażactwo polskie w pracy dla przyszłości	250
Uchwały II-go ogólnopolskiego zjazdu	260
Sprawozdania związków, wygłoszone na zjeździe	261
Udział straży w ogólnopolskim zjeździe	267
Zjazd delegatów straży wojew. Warszawskiego	280

**Związki strażackie.**

Główny Związek Straży Pożarnych	8, 90
Związek Florjański	10, 41, 71, 92
Wielkopolski Związek Straży Pożarnych	59
Związek Małopolski	93
Związek Cieszyński	94
Związek Pomorski	94
Związek wojew. Krakowskiego	94, 281
Związek wojew. Lubelskiego	95
Związek wojew. Nowogródzkiego	95
Związek wojew. Warszawskiego	304

	Str.
Związek wojew. Kieleckiego	301
Regulamin znaku i oznaczeń Związku	96
Posiedzenie Rady Naczelnej	191
Umundurowanie dla członków Zarządu	192
Oznaczenia	192
<b>ZWIĄZKI STRAŻACKIE</b>	<b>338, 358</b>
<b>Budownictwo ogniotrwałe.</b>	
Zakładanie wsi i zagród wiejskich — przez inż. C. Łukaszewicza	22, 36, 53
W sprawie wyjednywania pozwoleń na wznoszenie budynków	27
<b>KORESPONDENCJE</b>	13, 30, 47, 75, 115, 132, 149, 166, 182, 213, 283, 301, 317, 337, 356, 374
<b>KRONIKA</b>	14, 30, 47, 63, 97, 116, 133, 151, 167, 184, 200
<b>Z GRONA DZIAŁACZY NA POLU POŻARNICTWA</b>	29, 167, 199
<b>ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI ZAWODOWE</b>	28, 46, 198
<b>Z OSTATNICH TYGODNI</b>	163, 177
<b>WIADOMOŚCI BIEŻĄCE</b>	75, 98, 117, 135, 152, 154, 170, 186, 225, 248, 308
<b>WIADOMOŚCI Z POLSKI</b>	119, 289, 305, 321
<b>OSOBISTE</b>	76, 136, 154, 170, 186
<b>Z ŻAŁOBNEJ KARTY</b>	15, 64, 76, 116, 168, 200, 333
<b>LISTY DO REDAKCJI</b>	134, 290, 316
<b>ODPOWIEDZI REDAKCJI</b>	48, 134
<b>Z PIŚMIENICTWA I Z RUCHU WYDAWNICZEGO</b>	225, 287, 303
<b>PRZEGLĄD KSIĄŻEK I CZASOPISM, NADEŚLANYCH DO REDAKCJI</b>	118, 287
<b>PRZEGLĄD PRASY</b>	336
<b>ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI</b>	32
<b>OFIARY</b>	64
<b>PODZIĘKOWANIA</b>	48, 118



## GAŚNICA „MINIMAX“

**JEST NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM SAMO-  
OBRONY PRZECIWPÓ-  
ŻAROWEJ**

Typy **NORMALNY**  
**NIEZAMARZAJĄCY**  
 „TETRA“ (benzynowy)  
 „PICCOLO“ (pokojuowy)  
**SAMOCHOĐOWY**

**CENTRALA SPRZEDAŻY GAŚNIC  
„MINIMAX“**

**T-wo KOMISPOL Sp z ogr od:ow.**  
**WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 61,**  
**TEL. 270-04.**

# RUBEROID

TANI, LEKKI, TRWAŁY materiał do  
krycia dachów i izolacji

# Gaśnice „DELFIN“

RĘCZNE, PATENTOWANE, KRAJOWE  
najnowszej konstrukcji różnych typów  
i pojemności

D O S T A R C Z A

Dom Handlowo-Rolniczy i Zakłady Przemysłowe

# Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI

Warszawa, ul. Jerozolimska 23. Tel. 53-62 i 258-52.

Na żądanie wysyłamy prospekty i kosztorysy.

Wylączna Repr. **NAJWIĘKSZEJ w KRAJU FABR. MASZYN I NARZĘDZI OGNIOWYCH**

# „STRAŻAK”

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI, G. SZOŁOWSKI

WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 1, TEL. 205-25

**WŁASNE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE**

Polecają do natychmiastowej dostawy:

**Sikawki** najnowszej konstrukcji „Tryumf”  
i 2-cylindrowe 4”, **Hydrofory**, **Wozy** rekwi-  
zytowe, **Pogotowia** wodne, **Beczki Hydro-**  
**pulty**, **Drabiny**, **Weże** tłoczne i ssawne,  
**Łączniki** zczepiane „Polonja” i śrubowe,  
**Maski** dymowe, **Kaski**, **Pasy**, **Topory** i t. p.

**Sikawki motorowe francus-**  
**kiej fabryki „Aster”.**

